

KRZYSZTOF ORZESZYNA

PROJEKT NAUCZANIA O RELIGIACH WE FRANCJI

WPROWADZENIE

Problem nauczania o religiach jest od kilkunastu lat otwarcie podnoszony we Francji i stanowi tam przedmiot licznych debat, pobudzając refleksję i precyzowanie określonych stanowisk¹. Potrzebę tego przedmiotu tłumaczy się widocznym spadkiem wiedzy religijnej, co jest wynikiem osłabienia praktyki uczęszczania na naukę religii, zubożenia rodziców na sprawy religijne, wzrastającej sekularyzacji społeczeństwa². Mówiło się nawet w tej sprawie o „analfabetyzmie religijnym”. W listopadzie 1986 r. dziekan ogólnej kontroli historyczno-geograficznej³ podkreślił ważność kultury religijnej.

Minimum poznania w dziedzinie religijnej jest konieczne, by można było zrozumieć historię Francji, jej aktualną sytuację oraz ocenić wiele dzieł literackich czy artystycznych (od architektury po muzykę). Nauczanie historii, literatury i filozofii zakłada pewną kulturę religijną. Co więcej, znacząca obecność wspólnoty muzułmańskiej we Francji i rola islamu w życiu wielu krajów i życiu międzynarodowym pobudza do lepszego poznania także tej

Dr KRZYSZTOF ORZESZYNA – adiunkt Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego WPPKiA KUL; adres do korespondencji: e-mail: oresyn@kul.lublin.pl

¹ J. M. L e m o y n e d e F o r g e s, *La religion dans l'Ecole laïque*, [w:] *La laïcité au défi de la modernité*, red. J-B. d'Onorio, Paris 1990, s. 145-170.

² Sondaż z września 1988 r., zamieszczony w „Le Monde” z 5 października 1988 r., s. 14-15.

³ M. B a r b i e r, *La laïcité*, Paris 1995, s. 148.

religii. Również w imię ochrony przekonań religijnych, walki z sektami czy też w imię kultury ogólnej postuluje się we Francji potrzebę kształcenia uczniów w zakresie poznania spraw religijnych⁴.

Nauczanie historii podstawowych religii i kultury religijnej może zatem zająć odpowiednie miejsce w nauczaniu świeckim. Pozostając poza wszelką indoktrynacją, może ono dać uczniom pewne płaszczyzny odniesień nie tylko do ich własnych przemyśleń na temat religii, ale również może pomóc w zrozumieniu historii Francji i krajów z nią sąsiadujących, a także sztuki europejskiej⁵.

I. POTRZEBA NAUCZANIA O RELIGIACH

Sondaż Encyklopedii Universalis/Sofres z 1988 r. pokazał, że 60% Francuzów (57% w 2000)⁶ jest zgodna co do potrzeby wpisania do programów nauczania zagadnień dotyczących kultury religijnej. Wyniki tego sondażu skomentował kilka miesięcy później Jean Baubérot⁷, który razem z Mohammedem Arkounem postuluje utworzenie specjalnego przedmiotu nauczania, podczas gdy Guy Coq zaleca raczej otwarcie na rzeczywistość religijną dyscyplin już istniejących, bez tworzenia nowych.

Zdecydowana większość Francuzów jest zatem zgodna, że należy wprowadzić nauczanie historii religii do szkół. Stosunek do nauczania historii religii związany jest z poziomem wykształcenia i zajmowaną pozycją zawodową: kadry kierownicze i przedsiębiorcy są bardziej przychylni niż robotnicy i rolnicy. W sondażach respondenci widzą cztery podstawowe korzyści wynikające z tego nauczania: może ono rozwinąć sens wartości moralnych, sprzyjać tolerancji, rozwijać ogólną kulturę oraz pomóc w poznaniu swoich korzeni⁸.

Od wielu lat także organizacja świecka, jaką jest Liga Szkolnictwa Francuskiego, jest przychylna nauce historii religii w szkole publicznej. We

⁴ J. B a u b é r o t, *Vers un nouveau pacte laïque?*, Paris 1990, s. 158-168.

⁵ C. H a g u e n a u - M o i z a r d, *États et religions en Europe*, Grenoble 2000, s. 112-114.

⁶ Sondaż CSA dla „Le Monde et Notre Histoire”, zamieszczony w „Le Monde” z 7 listopada 2002 r., s. 7.

⁷ J. B a u b é r o t, *Préface*, [w:] *Religions et laïcité dans l'Europe des Douze*, Paris 1984, s. 8-9.

⁸ B a r b i e r, *La laïcité*, s. 151.

wnioskach końcowych Kongresu zorganizowanego przez Ligę w Tuluzie w lipcu 1989 r. stwierdzono, że „nauczanie historii religii i myśli współczesnych” musi być zagwarantowane przez nauczających w ramach obecnie obowiązujących programów szkolnych, jednakże nie należy tworzyć w tym celu odrębnego przedmiotu⁹.

W istocie nauczanie to ma odpowiadać potrzebie pedagogicznej i kulturowej. Nie powinno mieć charakteru wyznaniowego, a winno być udzielane w sposób neutralny, według historycznego i socjologicznego znaczenia religii. Nie chodzi zatem o to, aby nauczanie to respektowało świeckość, ale było w swej istocie świeckie. Dokładnie mówiąc, dąży się do przekazania koniecznej wiedzy dotyczącej podstawowych religii, ich historii, organizacji, wierzeń i praktyk. Sposób tego nauczania może być rozwiązany na dwa różne sposoby. Pewna część respondentów – nieliczna – życzyła sobie specjalnej lekcji historii religii powierzonej nauczycielom odpowiednio do tego przygotowanym¹⁰. Idea ta jednak wydaje się zbyt ambitna i napotyka na liczne trudności: taka lekcja przyniesie dodatkowe obciążenie dla uczniów¹¹ oraz zakłada zatrudnienie odpowiednio przygotowanych nauczycieli¹². Dlatego większym realizmem odznaczają się postulaty, aby w ramach pewnych dyscyplin, szczególnie historii, języka francuskiego i filozofii, przekazać konieczne wiadomości religijne¹³. W tym celu należy podjąć właściwą refleksję pedagogiczną i sprawdzić, jak nauczanie o religiach można wkomponować w inne dyscypliny.

II. RAPORT PHILIPPE'A JOUTARDA

Problem nauczania o religiach podjął w 1989 r. Lionel Jospin, minister edukacji narodowej, zwracając się o przygotowanie raportu w tej sprawie m.in. do Philippe'a Joutarda, rektora Akademii z Besançon i przewodniczą-

⁹ Tamże, s. 152.

¹⁰ B a u b é r o t, *Vers un nouveau pacte laïque?*, s. 163.

¹¹ Według sondaży z czerwca 1990 r. i stycznia 1991 r. 36% uczniów gimnazjów i 63% uczniów liceów nie życzyło sobie, aby ich uczono w szerszym zakresie na temat różnych religii.

¹² B a r b i e r, *La laïcité*, s. 153.

¹³ Wypowiedź bpa P. Plateau podczas dyskusji okrągłego stołu na temat „Laïcité et débats d'aujourd'hui”: „Il ne me paraît pas nécessairement bon de faire des cours particuliers d'histoire des religions” (*Nouveaux enjeux de la laïcité. Actes des colloques*, s. 164-165).

cego grupy dyskusyjnej na temat historii, geografii i nauk społecznych. Raport wskazuje m.in. na niedobór przeniesienia religijnych zworników kultury, wynikający z braku zaufania oraz przygotowania profesorów. „Znajomość kultur religijnych – podkreślono w Raporcie – jest konieczna dla inteligencji naszego społeczeństwa, jego przyszłości i teraźniejszości, dziedzictwa literackiego i artystycznego, systemu prawnego i politycznego”. Philippe Joutard sformułował następujące wnioski: „Aby uzupełnić poważny brak kulturowy naszego społeczeństwa, a uczniom pozwolić lepiej zrozumieć rzeczywistość historyczną przeszłą i obecną, jest konieczne przyznanie ważnego miejsca w programach szkolnych nauczaniu historii religii. Jednakże nie należy z niego czynić oddzielnego przedmiotu w pierwszym i drugim cyklu, lecz umiejętnie wykorzystać do tego celu istniejące już liczne możliwości proponowane przez programy szkolne”¹⁴.

Raport podkreśla ważność przygotowania nauczycieli, którzy mogliby uczestniczyć w sesjach przygotowawczych. Zwraca się uwagę na to, aby położyć nacisk na trzy wielkie religie monoteistyczne (judaizm, chrześcijaństwo i islam) i zbiorową prezentację innych (buddyzm, hinduizm i animizm). Programy historii przyznają szerokie miejsce dla religii, przede wszystkim w szóstej i siódmej klasie. Ale jest zbyt mało miejsca na to zagadnienie w programach licealnych, dlatego na tym poziomie informacja i refleksja na temat zagadnień religijnych powinna być rozszerzona. Dalej Raport proponuje jako wystarczające wprowadzenie szerokiego tematu zatytułowanego „świeckość i pluralizm duchowy”. Pozostaje jedynie doprecyzować zawartość tego tematu. Korzystne będzie także podjęcie problematyki sekt, różnych rodzajów integralizmów i zjawisk pozareligijnych.

W 1991 r. sympozjum odbywające się w Besançon z inicjatywy Philippe’a Joutarda i Regionalnego Centrum Dokumentacji Pedagogicznej zgromadziło wszystkich aktorów, których dotyczy sprawa nauczania historii religii od przedszkola do uniwersytetu. Celem sympozjum było poszukiwanie konsensusu na temat stosowności¹⁵ takiego nauczania i zgłoszenie zdecydowanej propozycji, by nauczanie to zostało powierzone nie gronu nauczającemu szybko stworzonemu, ale profesorom dyscyplin już istniejących, zwłaszcza historii, języka, literatury, nauczania artystycznego i filozofii.

¹⁴ Wyniki pracy zespołu opublikowano w „Education et pédagogies”, septembre 1990, nr 7, s. 80-87.

¹⁵ F. B o e s p f l u g, *Culture religieuse et enseignement public: les enjeux du „Rapport Debray”*, „Revue de droit canonique” (Strasbourg), 52(2002), nr 2, s. 446.

Od 1995 r. programy szkolne nauki historii szkół gimnazjalnych i szkół średnich pozwalają na podjęcie w ich ramach zagadnień religijnych. W klasach czwartej, piątej i szóstej przewiduje się studium o wielkich religiach (judaizmie, chrześcijaństwie, islamie) i o ich rozwoju (chrześcijaństwo średniowieczne, reforma protestancka, wojny religijne itd.). Także w liceach należy korzystać z możliwości przewidzianych przez programy dotyczące epoki nowożytnej i współczesnej, które zawierają różne zagadnienia religijne (wpływ Kościoła i religii w XVIII i XIX wieku, chrześcijaństwo społeczne, kryzys modernistyczny, Akcja Katolicka, rola papieża itd.). Tematy te jednak są czasem podejmowane jako drugorzędne, a więc traktowane bardzo pobieżnie, a nawet pomijane. Nauczyciele mają tendencję, aby te zagadnienia zaniedbywać czy to z powodu braku czasu przeznaczanego na zajęcia lekcyjne, czy braku przygotowania. Należy przyznać wagę zagadnieniom religijnym przewidzianym przez programy szkolne i traktować je poprawnie. Są one wystarczająco obecne w pierwszym cyklu szkół gimnazjalnych i należy bez wątpienia poświęcić im więcej uwagi w drugim cyklu. Naturalnie nauczanie to zakłada, że nauczyciele za nie odpowiedzialni będą uwrażliwieni na wagę tego zagadnienia i wystarczająco przygotowani. Mogłoby ono być przez nich jednocześnie uzupełniane, przede wszystkim w końcowej fazie studiów, przez specjalistyczne konferencje organizowane na temat wielkich religii czy współczesnych zjawisk religijnych¹⁶.

Od 1996 r., w ślad za decyzjami podjętymi przez François Bayrou dwa lata wcześniej, ogłaszane są nowe programy. Zawierają one nowe rozdziały, specjalne dla klas szóstych i gimnazjów. W 1997 r. wprowadzono kolejne uzupełnienia do programu szkolnego, tym razem dla klas piątych i pierwszych.

W 1998 r. Claude Allègre zdecydował, że w klasie drugiej nauczający historii mogą wybrać między rozdziałem dotyczącym podstaw cywilizacji zachodniej i tym na temat spotkania trzech monoteizmów w obszarze śródziemnomorskim w XII wieku¹⁷.

¹⁶ B a r b i e r, *La laïcité*, s. 154.

¹⁷ R. D e b r a y, *Rapport au ministre de l'Éducation nationale. L'Enseignement du fait religieux à l'École laïque*, Paris 2002, s. 48.

III. RAPORT RÉGISA DEBRAY

W końcu listopada 2000 r. w jednym z ważnych wywiadów dla tygodnika „La Vie”¹⁸ Jack Lang, minister edukacji narodowej, podał do wiadomości, że życzyłby sobie, by sprawa nauczania o religiach jeszcze ewoluowała. Dnia 11 września 2001 r. powstał szok. Być może jest coś z tego w liście misyjnym z 3 grudnia 2001 r. powołującym Régisa Debray do „ponownego zbadania miejsca przypadającego nauczaniu w sprawach religii” w ramach świeckich i republikańskich właściwych szkole we Francji. Dlaczego Debray? Między innymi dlatego, że opublikował w listopadzie 2001 r. książkę predestynowaną do wielkiego sukcesu, zatytułowaną *Dieu, un itinéraire* („Bóg, drogowskaz”), w której chce przedstawić historię wiary religijnej¹⁹ i wypowiada się stanowczo²⁰, już od pierwszych stron, przeciwko „świeckości źle rozumianej, zabijającej to pojęcie, która usuwa ze szkoły publicznej historię religii”²¹. Minister zatem nie mógł wybrać osoby bardziej przekonanej o sprawie, a mniej podejrzewanej o kryptokatolicyzm. Raport Debray został przedstawiony Ministrowi 14 marca 2002 r. wobec licznie zgromadzonych reprezentantów religii i reprezentantów edukacji narodowej. Raport Debray składa się z pięciu części:

I. *J a k i e o c z e k i w a n i a ?* (s. 13-20). Dlaczego można prowadzić nauczanie o religiach w ramach nauczania świeckiego?²² Dlaczego trzeba walczyć przeciwko ignorancji, która wywołuje niezdolność zrozumienia genealogii aktualności. Jak zrozumieć 11 września 2001 r. bez odniesienia się do islamu? Debray idzie dalej: Trzeba wiedzieć, skąd to pochodzi, dochodzić do spuścizny kulturowej inspirującej religie, tak, ale chodzi jeszcze o coś więcej – o to, by zrozumieć, jak i dokąd zmierza świat.

II. *J a k i e s p r z e c i w y ?* (s. 21-31). Projekt ten jednak, zdaniem Debray, prowadzi do wywołania sprzeciwów ponad oczywisty konsensus. Jest on widziany przez kręgi laickie jako ostatnie posunięcie w kierunku prozelityzmu religijnego, podczas gdy wierzący obawiają się „relatywizmu

¹⁸ *L'ignorance des religions est une forme d'analphabétisme*, „La Vie” z 23 listopada 2000 r.

¹⁹ R. D e b r a y, *Qu'est-ce qu'un fait religieux?*, „Études”, septembre 2002, s. 171.

²⁰ B o e s p l u g, *Culture religieuse et enseignement public*, s. 448.

²¹ R. D e b r a y, *Dieu, un itinéraire. Matériaux pour l'histoire de l'Éternel en Occident*, Paris 2001, s. 13.

²² T e n ż e, *Rapport au ministre de l'Éducation nationale*, s. 30.

oszczerców”, redukujących przeżywanie wiary do „rapsodii zimnych i zewnętrznych obserwacji”. Debray więc, aby uspokoić jednych i drugich, przypomina rozróżnienia między kultem i kulturą, katechezą i informacją, wierzeniem i poznaniem. Kręgom laickim zwraca uwagę, że religie wniosły duży wkład w formowanie się gramatyki symboliki i sensu; ich wyrzucenie poza przestrzeń szkolną jako rozumne przeniesienie „faworyzuje patologię terenu zamiast uzdrowienia”, korzysta z „handlu łatwowierności” i nie czyni nic, aby zahamować „falę irracjonalną”. Dla pełnych zastrzeżeń wierzących Debray proponuje przyjęcie postawy, która pozwoli na to, aby zbliżenie obiektywizujące i zbliżenie wyznaniowe nie stawały się konkurencyjne.

III. J a k i e p r z e s z k o d y? (s. 33-37). Następną część stanowi logiczną listę przeciwności, które należy wziąć pod uwagę. Debray odrzuca ideę uczynienia z nauczania o religiach specjalnej dyscypliny. Należy je powierzyć już istniejącym dyscyplinom (m.in. literaturze, historii, geografii, językom, sztuce).

IV. J a k a ś w i e c k o ś ć? (s. 39-46). Świeckość jest przedstawiona jako zasada, która umieszczając wolność sumienia ponad wyborami religijnymi i duchowymi pozwala na koegzystencję z nią. Ta zasada musi iść w parze ze studium religii²³. Autor, aby uspokoić środowiska laickie, zaznacza, że świeckość nie ma powodów do obaw przed nauczaniem o religiach, które odkrywa mroczność i czarną dziurę rozumu²⁴, tak że ona wychodzi wzmocniona i ożywiona, aby ewoluować od świeckości niekompetencji do świeckości inteligencji²⁵.

V. J a k i e z a l e c e n i a? (s. 47-60). Debray kończy swój raport dwunastoma zaleceniami skierowanymi do ministra. Opowiada się za odrzuceniem nauczania o religiach jako specjalnej dyscypliny. Jego Raport nie dotyczy treści programów szkolnych i nie wnosi o ich wzbogacenie, lecz proponuje uczniom odkrywanie (propozycja 3 i 4) w zbliżeniu horyzontalnym zjawiska religijnego; dla nauczycieli proponuje utworzyć w ramach drugiego roku formacji wprowadzającej moduł obowiązkowy „więcej niż 10 godzin przez rok” (propozycja 5) zatytułowany: „Filozofia świeckości i nauczanie religii”, którego prowadzenie będzie powierzone profesorom filozofii i historii. Gdy chodzi o formację stałą, Debray proponuje rozpocząć najpierw staż roczny otwarty dla inspektorów akademii i profesorów formatorów,

²³ Tamże, s. 39.

²⁴ Tamże, s. 41.

²⁵ Tamże, s. 43.

potem zachęcić akademie do zaproponowania każdemu drogi typu „świeckość – historia religii”.

Raport nie spotkał się z takim przyjęciem, na jakie zasługuje. Jest to jednak dokument, do którego zainteresowani tematem będą się odwoływać, ponieważ stanowi *quasi*-konsensus narodowy dotyczący nauczania religijnego w duchu świeckim.

Postulat, aby wziąć pod uwagę religie, sprawia, że są one daną horyzontalną wszędzie obecną, która może przynieść rozładowanie różnych integryzmów. Jednakże ta okoliczność polityczna czy nawet moralna nie musi być podstawowym celem. Obiektywne jest przejście od świeckości niekompetentnej do świeckości inteligentnej, pozwalającej na zbliżenie opisowe religii²⁶.

Wynik wyborów z 21 kwietnia nałożył na Lionela Jospina obowiązek podania się do dymisji, a co za tym idzie – dymisji całego rządu. Zaskoczeniem była nominacja Luca Ferry na stanowisko ministra edukacji narodowej. Zrodziła się niepewność: czy raport Regisa Debray nie zostanie pogrzebany? Tak się nie stało: temat, choć ostrożnie, jednak został podjęty. Dnia 5 lipca „Journal officiel” opublikował rozporządzenie podpisane przez Luca Ferry, dające podstawy do utworzenia Europejskiego Instytutu Nauk Religijnych, określanego jako „centrum kształcenia i badań podstawowych i stosowanych” – był to jeden ze sposobów przewidzianych przez Raport Debray (propozycja 8), wcześniej już poparty przez Jacka Langa; dokument ten ponad kruchością polityki lewica/prawica określa pewien konsensus²⁷.

ZAKOŃCZENIE

Już od kilkunastu lat we Francji sprawa przeniesienia nauczania religijnego do szkoły publicznej stanowi przedmiot refleksji i narodowej debaty. Należy jednak dążyć do określenia zarysu pojęcia rzeczywistości religijnej, aby dojść do rozróżnienia religii jako elementu kultury i religii jako kultu. Nauczanie historii religii w szkole mieści się w logice współczesnej świeckości państwa francuskiego. Na początku XX wieku obrońcy świeckości sądzili, pod wpływem pozytywizmu i scjentyzmu, że religia zupełnie zaniknie. Religia natomiast nie tylko przeżyła, ale ma w sobie ogromną żywotność i przybiera

²⁶ B o e s p f l u g, *Culture religieuse et enseignement public*, s. 451.

²⁷ Tamże, s. 449.

ciągłe nowe formy. Religia nie jest „opium dla ludu”, według wyrażenia Marksa, ale pewne nadużycia w tej dziedzinie mogą prowadzić do przekraczania właściwych jej granic, by stać się miejscem dla sekt²⁸. Informacja i refleksja na temat religii są więc konieczne nie tylko po to, aby odpowiedzieć na uzasadnione potrzeby kulturalne, lecz aby formować ducha krytycznego i ustrzec przed pewnymi dewiacjami. To nauczanie może być prowadzone w sposób świecki i w perspektywie kulturowej. Stanowi ono pewien postęp w rozumieniu świeckości, stając się nową dziedziną w ramach świeckiej aktywności.

BIBLIOGRAFIA

- B a r b i e r M.: La laïcité, Paris 1995.
- B a u b é r o t J.: Préface, [w:] Religions et laïcité dans l'Europe des Douze, Paris 1984, s. 8-9.
- Vers un nouveau pacte laïque?, Paris 1990.
- B o e s p f l u g F. : Culture religieuse et enseignement public: les enjeux du „Rapport Debray”, „Revue de droit canonique” (Strasbourg), 52(2002), nr 2, s. 445-476.
- B o y D., M i c h e l a t G.: Croyances aux parasciences: dimensions sociales et culturelles, „Revue française de sociologie”, 27 (1986), s. 183-191.
- D e b r a y R.: Dieu, un itinéraire. Matériaux pour l'histoire de l'Éternel en Occident, Paris 2001.
- Rapport au ministre de l'Éducation nationale. L'Enseignement du fait religieux à l'École laïque, Paris 2002.
- Qu'est-ce qu'un fait religieux?, „Études”, septembre 2002, s. 171-180.
- H a g u e n a u - M o i z a r d C. : États et religions en Europe, Grenoble 2000.
- L e m o y n e d e F o r g e s J. M. : La religion dans L'École laïque, [w:] La laïcité au défi de la modernité, red. J-B. d'Onorio, Paris 1990, s. 145-170.
- L'ignorance des religions est une forme d'analphabétisme, „La Vie” z 23 listopada 2000 r.

²⁸ D. B o y, G. M i c h e l a t, *Croyances aux parasciences: dimensions sociales et culturelles*, „Revue française de sociologie”, 27 (1986), s. 183-185. Potrzeba wiary jakiegokolwiek i spadek praktykowania religii tradycyjnych może prowadzić do poszukiwań irracjonalnych. Grupy najbardziej przywiązane do swojej religii to nauczyciele, studenci, klasa średnia i przedsiębiorcy (zatrudniający).

THE PROJECT OF THE EDUCATION ABOUT RELIGIONS IN FRANCE

S u m m a r y

The question of the education about religions has been raised since a dozen or so years in France. It has been a subject of numerous debates, inspiring to reflection and respective standpoints. The reason why this subject is needed is a spectacular degradation of religious knowledge. The attendance to religious instruction is falling, parents have become indifferent to religious matters, and secularity among people is increasing. Thus a minimum of knowledge with regard to religion is necessary, so that one could understand the history of France, its current situation, and evaluate many literary or artistic works. Teaching the history of basic religions and religious culture may therefore find its respective place in lay education.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: nauczanie o religiach, państwo świeckie, raport Joutarda, raport Debraya.

Key words: education about religions, lay state, Joutard's report, Debray's report.